

Jesienne deszcze zwiększają ryzyko aquaplaningu

data aktualizacji: 2019.09.27



Jesienne deszcze zwiększają ryzyko aquaplaningu. - *Głębokość bieżnika i styl jazdy są znacznie ważniejsze niż klasa przyczepności na mokrej nawierzchni* - mówi ekspert Nokian Tyres.

Wraz z nadejściem jesieni wieczory stają się coraz dłuższe, a ulewne opady coraz częstsze. Na północy, pełne kolein drogi mogą być niebezpieczne zarówno w trakcie, jak i po deszczu: ryzyko aquaplaningu wzrasta, gdy woda zalegająca na powierzchni jezdni nie ma czasu wyschnąć.

W sytuacji, gdy bieżnik nie nadąża z usuwaniem wody spod kół pojazdu, pomiędzy oponą a jezdnią tworzy się rodzaj poduszki wodnej. W rezultacie opona traci przyczepność, a kierowca kontrolę nad pojazdem. Zjawisko aquaplaningu może zaskoczyć nawet najbardziej doświadczonych kierowców ze względu na to, że nieprzewidywalne zachowanie pojazdu praktycznie uniemożliwia wyćwiczenie odpowiedniej reakcji.

Kontroluj stan opon i ciśnienie powietrza

Najbezpieczniejszym wyborem do jazdy po mokrych jesiennych drogach są wysokiej klasy opony letnie o odpowiedniej głębokości bieżnika.

Dbłość o dobry stan opon pozwala ograniczyć ryzyko wystąpienia zjawiska aquaplaningu; jeśli opony są zużyte, ich rowki nie będą w stanie efektywnie odprowadzać wody spod kół – mówi kierownik działu wsparcia technicznego w Nokian Tyres, Matti Morri.

Wyniki testu porównawczego opublikowanego w tegorocznym majowym wydaniu czasopisma

motoryzacyjnego „Tekniikan Maailma” wskazują, że zużyte opony letnie o głębokości bieżnika wynoszącej 3-4 mm zapewniają znacznie mniejszą kontrolę nad pojazdem niż nowe opony letnie z bieżnikiem o głębokości 7 mm. Poruszając się po pokrytym 10-milimetrową warstwą wody torze, nowe opony wpadły w poślizg przy prędkości 83,1 km/h, podczas gdy dla opon zużytych było to 61,2 km/h.

Eksperti Nokian Tyres są zdania, że w celu uniknięcia zjawiska aquaplaningu opony powinno się wymieniać, gdy głębokość bieżnika spadnie poniżej 4 mm. Opracowany przez Nokian Tyres wskaźnik zużycia bieżnika (DSI) ułatwia monitorowanie stopnia zużycia opony jasno wskazując głębokość bieżnika.

Nowe opony letnie gwarantują także krótszą drogę hamowania na mokrej nawierzchni. Morri zwraca jednak uwagę, aby nie mylić przyczepności czy drogi hamowania na mokrej nawierzchni ze skłonnością opony do aquaplaningu.

Podana na europejskiej etykiecie opony klasa przyczepności na mokrej nawierzchni odnosi się do skuteczności opony w tym zakresie, czyli innymi słowy jej zachowania podczas jazdy na mokrym asfalcie. Z etykiety opony nie odczytamy jej skłonności do wpadania w poślizg – podkreśla Morri.

Oprócz stanu ogumienia ważnym czynnikiem jest także ciśnienia powietrza w oponach. Jeśli w oponie znajduje się zbyt mało powietrza, może ona nie być w stanie zachować odpowiedniego kształtu zapewniającego efektywne odprowadzanie wody, co wpłynie na zwiększenie podatności na aquaplaning.

Unikaj wyprzedzania i kałuż

Oprócz wysokiej klasy opon duże znaczenie dla bezpieczeństwa ma zachowanie kierowcy. Ważne jest, aby podczas deszczu ograniczyć prędkość jazdy.

Prędkość należy jeszcze bardziej zredukować, gdy przejeżdżamy przez kałużę. O ile to możliwe powinno się także unikać kolein, gdyż to w nich zbiera się woda – przestrzega Morri.

Niewskazane jest także wyprzedzanie. Jeśli podczas zmiany pasa ruchu natrafimy na koleinę łatwo możemy wpaść w poślizg.

Jeśli pomimo tego auto wpadnie w poślizg postępuj zgodnie z poniższymi wskazówkami:

1. Zachowaj spokój.
2. Zdejmij stopę z gazu i wciśnij sprzęgło. Pozwoli to zmniejszyć prędkość pojazdu i odzyskać przyczepność. Hamowanie doprowadzi jedynie do jeszcze większej utraty przyczepności.
3. Trzymaj kierownicę prosto, aby po odzyskaniu przyczepności nie wjechać do rowu ani nie zjechać na przeciwległy pas ruchu.

Źródło: